

Azjatyckie biedronki atakują!

Azjatyckie biedronki atakują!

2018-10-12

To już prawdziwa plaga! Owady które zostały w XX stuleciu sprowadzone z Azji do Europy w celu skutecznego zwalczania mszyc wymknęły się z pod kontroli i teraz szkodzą środowisku i terroryzują mieszkańców! Dziś tych owadów na terenie polski są już miliony. W ciągu kilku lat szybko zaadaptowały się do naszych warunków klimatycznych, całkowicie zdominowały kraj i zaczynają wypierać rodzime biedronki. Problem jest szczególnie odczuwalny dla ludzi jesienią, gdy owady szukają dogodnych warunków, by przetrzymać. Zimują wyłącznie owady dorosłe. W tym celu potrafią gromadzić się setkami, a nawet tysiącami w różnych miejscach: pod ziemią, w budynkach czy pod korą drzew.

Można spotkać je gdy gromadzą się wokół okien, by dostać się do wnętrza ciepłego mieszkania. Zwykle jest ich kilka, ale zdarzają się przypadki, kiedy na oknie siedzą setki osobników. Kłopoty zaczynają się, gdy masowo zaczynają wchodzić nam do mieszkania. Skutecznym sposobem na walkę z tym zjawiskiem może być montaż moskitiery w oknach, która uniemożliwi dostanie się owadów do środka. Innym skutecznym rozwiązaniem może okazać się wezwanie firmy zajmującej się dezynsekcją.

Azjatyckie biedronki (*Harmonia axyridis*) to gatunek chrząszcza z rodziny biedronkowatych. Po raz pierwszy osobniki te zostały zaobserwowane na terenie naszego kraju w 2006 r. w Poznaniu. Minęło niewiele czasu, aż zdominowały środowisko i zostały uznane za gatunek inwazyjny. Obce biedronki charakteryzuje kilka różnic w odróżnieniu do naszej krajowej biedronki siedmiokropki. Azjatycki gatunek nie jest jednolicie umaszczony. Spotyka się tu osobniki zarówno czerwone, pomarańczowe jak i całkowicie czarne z kropkami lub bez. Liczba kropek, jaką mogą posiadać obce biedronki na pokrywach skrzydeł waha się od zera do 23. Nasza rodzima biedronka siedmiokropka posiada natomiast czarną główkę z jasnymi plamkami przy oczach. Ma czerwone pokrywy skrzydeł ze stałą liczbą 7 ciemnych plamek.

Biedronka azjatycka, zwana też arlekinem lub harlekinem świetnie sobie radzi z usuwaniem mszyc,

ale jest też dużym zagrożeniem dla naszej rodzimej biedronki, z którą konkuruje i którą często zjada. Azjatyckie biedronki są bardziej odporne na warunki środowiskowe niż krajowe, w dodatku są też od nich większe oraz masywniejsze. Oba te gatunki konkurują ze sobą o pokarm i przestrzeń życiową, co doprowadza do wypierania rodzimej odmiany z ich naturalnego środowiska. W dodatku obce biedronki szybko się mnożą. W ciągu roku są w stanie wydać na świat aż 5 pokoleń, a każdy z osobników może żyć nawet do 3 lat. Tym samym obcy gatunek stanowi poważne zagrożenie dla porządku naturalnego środowiska naszego kraju.

Z uwagi na posiadanie silnych żuwaczek biedronka azjatycka jest w stanie ukąsić dorosłego człowieka. Ponadto w sytuacji zagrożenia biedronki te potrafią wydzielać płyn obfitujący w alkaloidy, który może wywoływać różnorakie w skutkach reakcje alergiczne. Dlatego też nie należy dotykać jej gołymi rękoma, ani tym bardziej brać na rękę.

Wydzielany przez biedronki płyn jest gorzki, a na dodatek nieprzyjemnie pachnie - dlatego ptaki, nietoperze, czy też inne owadożerne zwierzęta nie są zainteresowane zjadaniem tych niechcianych gości. Gatunek ten nie posiada więc naturalnych wrogów w swoim nowym środowisku.

Kolejny problem to stosowanie środków owadobójczych, które szkodzą także populacji krajowych biedronek.

Niepokój mieszkańców powinien budzić też fakt stwierdzenia licznych przypadków wystąpienia reakcji alergicznych występujących u ludzi na skutek kontaktu z tymi owadami. Objawy te zwykle dotyczyły skóry oraz dróg oddechowych. Najczęściej stwierdza się takie reakcje alergiczne: jak: zapalenie spojówek, astma, pokrzywka czy też obrzęk. Dlatego zaleca się unikania bezpośredniego kontaktu z tymi biedronkami.

Rafał Sieroń

Źródła:

dompelenpomyslow.pl

gloswielpolski.pl

wikipedia.org

udostępnij

[Twitter](#) [Facebook](#) [Google+](#)

[do góry](#)